

Dzisiaj na Cyprze debata ws. kradzieży depozytów

18 marca 2013

Cypryjski parlament odłożył do poniedziałku (czyli do dzisiaj – przypis WM) posiedzenie, na którym ma być omawiane zawarte w Brukseli porozumienie dotyczące opodatkowania wszystkich depozytów na wyspie w celu ocalenia kraju przed bankructwem – podały cypryjskie media. Debata i głosowanie w sprawie porozumienia miały się odbyć w niedzielę po południu. Również prezydent Cypru Nikos Anastasiadis przełożył nieformalne spotkanie z parlamentarzystami zaplanowane na niedzielny poranek.

Tymczasem kilka ugrupowań politycznych w liczącym 56 członków parlamencie, w którym żadne z nich nie ma bezwzględnej większości, prowadzi w niedzielę serię spotkań w celu ustalenia stanowiska w sprawie opodatkowania depozytów. Trzy partie zapowiedziały już, że decyzji tej nie poprą w głosowaniu.

Niemiecki „Die Welt” pisze w niedzielę w wydaniu internetowym, że rząd cypryjski rozważa pozostawienie banków zamkniętych także we wtorek (w poniedziałek jest na Cyprze święto), aby zapobiec szturmowi klientów, którzy będą chcieli wycofać swoje pieniądze.

Rząd cypryjski w negocjacjach z ministrami finansów państw strefy euro i Międzynarodowym Funduszem Walutowym (MFW) uzgodnił pakiet ratunkowy dla zagrożonego niewypłacalnością kraju w wysokości 10 mld euro. Jednym z warunków uzyskania przez Cypr tej pomocy było obciążenie depozytów bankowych na wyspie jednorazową opłatą. W przypadku depozytów do 100 tys. euro będzie ona wynosić 6,75 proc., a powyżej 100 tys. euro – 9,9 proc.

Opłata ma być ściągnięta nie tylko od Cypryjczyków, lecz także

od cudzoziemców, mających konta w cypryjskich bankach. Associated Press szacuje, że Rosjanie mają w cypryjskich bankach ok. 20 miliardów euro.

Rozczarowani Cypryjczycy nie kryli oburzenia na wieść o podjętych w Brukseli decyzjach.

Jak podkreślił prezydent w sobotę, gdyby wielogodzinne negocjacje w Brukseli z przedstawicielami eurogrupy i MFW nie zakończyły się podpisaniem porozumienia, już w najbliższy wtorek Europejski Bank Centralny odciąłby cypryjskie banki od swoich funduszy pomocowych, co doprowadziłoby do natychmiastowego upadku tych banków. To z kolei spowodowałoby bankructwo całego Cypru i najprawdopodobniej konieczność opuszczenia przez Nikozję strefy euro.

Autor: Marek Nowicki

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl